Sygn. akt VIII Ka 89/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący- Sędzia SO Krzysztof Kamiński – spr.

Sędziowie: SO Marzanna Chojnowska

SO Marek Wasiluk

Protokolant : Aneta Chardziejko

w obecności prokuratora Elżbiety Korwell, po rozpoznaniu w dniu 11.03.2013 r. sprawy M. G. oskarżonej o czyny z art. 286§1 k.k. oraz art. 218§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 31 sierpnia 2012 r. (sygn. akt XV K 1240/11):

I Zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że uchyla rozstrzygnięcie w zakresie czynów opisanych w pkt. I, III, IV, V, VI, VIII, IX i X części wstępnej i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi Rejonowemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania.

II. W pozostałej części wyrok utrzymuje w mocy i kosztami procesu za postępowanie odwoławcze w tym zakresie obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

M. G. została oskarżona o to, że:

I. we wrześniu 2007 roku w B. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła M. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 5000 zł w ten sposób, że wprowadziła pokrzywdzoną w błąd co do faktu, iż praktyki jej siostry W. W. (1) są odpłatne i przyjęła od M. K. kwotę w wysokości 4000 zł, a następnie pokrzywdzona sama musiała kupić i zapłacić 1000 zł na potrzebny sprzęt na danym stanowisku pracy, powodując łączne straty w wysokości 5000 zł, tj. o czyn z art. 286§1 k.k.

II. w bliżej nieokreślonym dniu i miesiącu 2005 roku w B. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła W. C. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 5000 zł w ten sposób, że wprowadziła pokrzywdzoną w błąd co do faktu, iż praktyki jej córki P. C. są odpłatne i przyjęła od W. C. kwotę w wysokości 4000 zł, a następnie pokrzywdzona sama musiała kupić i zapłacić 1000 zł na potrzebny sprzęt na danym stanowisku pracy, powodując łączne straty w wysokości 5000 zł, tj. o czyn z art. 286§1 k.k.

III. w bliżej nieokreślonych dniu i miesiącu 2005 roku w B. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła M. R. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 5000 zł w ten sposób, że wprowadziła pokrzywdzoną w błąd co do faktu, iż praktyki jej córki J. R. są odpłatne i przyjęła od M. R. kwotę w wysokości 4000 zł, a następnie pokrzywdzona sama musiała kupić i zapłacić 1000 zł na potrzebny sprzęt na danym stanowisku pracy, powodując łączne straty w wysokości 5000 zł, tj. o czyn z art. 286§1 k.k.

IV. w bliżej nieokreślonych dniu i miesiącu 2003 roku w B. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła A. Z. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 3000 zł w ten sposób, że wprowadziła pokrzywdzoną w błąd co do faktu, iż praktyki jej córki S. M. są odpłatne i przyjęła od A. Z. (1) kwotę 3000 zł, a następnie pokrzywdzona sama musiała kupić i zapłacić minimum 500 zł na potrzebny sprzęt na danym stanowisku pracy, powodując łączne straty w wysokości 3500 zł, tj. o czyn z art. 286§1 k.k.

V. w bliżej nieokreślonych dniu i miesiącu 2005 roku w B. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła L. L. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 4100 zł w ten sposób, że wprowadziła pokrzywdzoną w błąd co do faktu, iż praktyki jej córki M. L. są odpłatne i przyjęła od L. L. kwotę w wysokości 4000 zł, a następnie pokrzywdzona sama musiała kupić i zapłacić 100 zł na potrzebny sprzęt na danym stanowisku pracy, powodując łączne straty w wysokości 4100 zł, tj. o czyn z art. 286§1 k.k.

VI. w bliżej nieokreślonych dniu i miesiącu 2003 roku w B. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła P. G. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 3800 zł w ten sposób, że wprowadziła pokrzywdzonego w błąd co do faktu, iż praktyki jego córki I. F. są odpłatne i przyjęła od P. G. kwotę w wysokości 3000 zł, a następnie pokrzywdzony sam musiał kupić i zapłacić 800 zł na potrzebny sprzęt na danym stanowisku pracy, powodując łączne straty w wysokości 3800 zł, tj. o czyn z art. 286§1 k.k.

VII. w bliżej nieokreślonych dniu i miesiącu 2007 roku w B. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła B. W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 4700 zł w ten sposób, że wprowadziła pokrzywdzoną w błąd co do faktu, iż praktyki jej córki E. W. są odpłatne i przyjęła od B. W. kwotę w wysokości 4000 zł, a następnie pokrzywdzona sama musiała kupić i zapłacić 700 zł na potrzebny sprzęt na danym stanowisku pracy, powodując łączne straty w wysokości 4700 zł, tj. o czyn z art. 286§1 k.k.

VIII. w okresie od czerwca do sierpnia 2007 roku w B. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła J. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 4450 zł w ten sposób, że wprowadziła pokrzywdzonego w błąd co do faktu, iż praktyki jego córki E. K. są odpłatne i przyjęła od J. K. kwotę w wysokości 4000 zł, a następnie pokrzywdzony sam musiał kupić i zapłacić 450 zł na potrzebny sprzęt na danym stanowisku pracy, powodując łączne straty w wysokości 4450 zł, tj. o czyn z art. 286§1 k.k.

IX. w bliżej nieokreślonych dniu i miesiącu 2007 roku w B. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła B. M. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1000 zł w ten sposób, że wprowadziła pokrzywdzoną w błąd co do faktu, iż praktyki jej syna Ł. M. są odpłatne i przyjęła od B. M. kwotę w wysokości 4000 zł, a z uwagi na fakt, iż Ł. M. w krótkim okresie czasu zrezygnował z praktyk w zakładzie fryzjerskim, oddała z powrotem B. M. kwotę 3000 zł, powodując łączne straty w wysokości 1000 zł, tj. o czyn z art. 286§1 k.k.

X. w okresie od 1 września 2007 do 1 września 2010 r w B. działając w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem uporczywie naruszyła prawa pracownicze osób odbywających praktyki tj. E. W., E. K., Ł. M. w zakładzie fryzjerskim (...), którego jest właścicielką w ten sposób, że nieewidencjonowała godzin nadliczbowych, także wydłużała czas pracy odbywających praktyki w/w osób oraz nie wypłacała należnego wynagrodzenia za pracę w pierwszym roku praktyk E. W., E. K. i Ł. M., tj. o czyn z art. 218§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2012 roku w sprawie o sygn. akt XV K 1240/11 oskarżoną M. G. uniewinnił od popełnienia zarzucanych jej czynów.

Kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok, na zasadzie art. 425§1 i 2 k.p.k., art. 444 k.p.k., 447§1 k.p.k. zaskarżył w całości na niekorzyść oskarżonej prokurator i w oparciu o art. 427§1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 k.p.k. orzeczeniu zarzucił obrazę przepisów art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i nieuwzględnienie wszystkich okoliczności, które przemawiały na niekorzyść oskarżonej, a w szczególności dowodu z zeznań pokrzywdzonych i innych świadków, dowodu z przedstawionej dokumentacji, które uznano za niewystarczające do przypisania zarzucanych jej czynów oraz dowodu z wyjaśnień oskarżonej M. G., którym z kolei pomimo wewnętrznej sprzeczności przyznano przymiot wiarygodności, skutkiem czego błędnie zastosowano art. 5§2 k.p.k. przyjmując, iż w sprawie niniejszej występują nie dające się usunąć wątpliwości i rozstrzygnięto je na korzyść oskarżonej uniewinniając ją od popełnienia zarzucanych czynów, podczas gdy kompletna, wszechstronna i zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego analiza całokształtu zebranych dowodów wskazuje, iż takowe wątpliwości nie zachodzą, a oskarżona dopuściła się zarzucanych jej czynów.

Działając na podstawie art. 437§1 i 2 k.p.k. i art. 45§1 k.p.k. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna o tyle, o ile zmierza do uchylenia zaskarżonego wyroku w zakresie czynów z pkt. I, III, IV, V, VI, VIII, IX oraz X części wstępnej) i przekazania sprawy w tej części Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. W pozostałym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie.

Prawidłowość rozstrzygnięcia sprawy zależy od spełnienia przez sąd trzech podstawowych obowiązków, tj.:

- po pierwsze, przeprowadzenia wszelkich dowodów niezbędnych do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (vide art. 366§1 k.p.k. w zw. z art. 2§2 k.p.k.);

- po drugie, logicznej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, zgodnie z zasadą obiektywizmu, nakazującą badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające na korzyść, jak na niekorzyść oskarżonego (art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k.).

Sąd pierwszej instancji dopuścił się istotnych uchybień na obu etapach procedowania w zakresie czynów z pkt. I, III, IV, V, VI, VIII, IX i X części wstępnej zaskarżonego wyroku. Nie wyjaśnił wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Zinterpretował dowody jednostronnie, na korzyść oskarżonej, wbrew zasadzie obiektywizmu, niejednokrotnie z naruszeniem logiki. Pominął dowody istotne z punktu widzenia meritum sprawy. Co więcej, wyraził błędny pogląd prawny, iż oskarżonej nie można przypisać innej formy działania w ramach czynu z art. 286§1 k.k., tj. „wyzyskania błędu“ oraz wadliwie zinterpretował to znamię.

Nie jest celem niniejszych rozważań kompleksowa ocena wszystkich dowodów w omawianym zakresie, która – choćby z uwagi na sposób rozstrzygnięcia – mogłaby zostać odebrana jako ingerencja w autonomię orzekania sądu pierwszej instancji ponownie rozpoznającego sprawę, a jedynie wskazanie istotnych uchybień, które – zdaniem Sądu Okręgowego – mogły mieć wpływ na zaskarżony wyrok.

Sąd pierwszej instancji uniewinniając oskarżoną od popełnienia czynów z art. 286§1 k.k. zakwestionował zeznania pokrzywdzonych w zakresie posiadanej przez nich wiedzy o odpłatności praktyk przede wszystkim dlatego, że są one sprzeczne z zeznaniami K. S.(pracownicy (...)). Jak stwierdził, z zeznań K. S.wynika, że każda osoba była przez nią informowana o tym, że praktyki są nieodpłatne. Zdaniem Sądu pierwszej instancji brak jest jakichkolwiek podstaw, aby zeznania te zdyskredytować.

Sąd pierwszej instancji nie zwrócił uwagi na to, że K. S. złożyła tego rodzaju wyjaśnienia dopiero po wznowieniu przewodu sądowego (k. 406 – 406v). Wcześniej, przesłuchiwana dwukrotnie w trakcie postępowania przygotowawczego (k. 24 – 25v - k. 112v – 113) oraz podczas rozprawy (k. 392v) o tym nie wspominała.

Z kolei pokrzywdzeni M. K., M. R., A. Z. (2), L. L., P. G.oraz B. M.złożyli zeznania spójne i konsekwentne. Twierdzili, że nie wiedzieli, iż praktyki są „bezpłatne". M. K.(k. 362v oraz 192) nie była w Cechu i została poinformowała telefonicznie jedynie o tym, do jakich zakładów może się udać. A. Z. (1)(k. 364 oraz 196), L. L.(k. 363 oraz 60), P. G.(k. 362v oraz 58) i M. R.(k. 363 oraz 20) byli w Cechu, ale nie uzyskali informacji na ten temat. Przy czym M. R.pytała się o odpłatność za praktyki („ile to kosztuje"), ale dostała wymijająca odpowiedź, że „zajdzie pani, to się dowie". P. G.dowiedział się o tym, że praktyki są nieodpłatne dopiero od policjantów, którzy go przesłuchali w niniejszej sprawie, a B. M.(k. 182 – 183) dopiero późniejszym okresie w (...)

J. K.w trakcie postępowania przygotowawczego zeznał (k. 65), podobnie jak B. M., że o nieodpłatności praktyk dowiedział się dopiero później w (...)(we wrześniu bądź październiku 2007 r.). Podczas rozprawy złożył odmienne zeznania (k. 392). Stwierdził, że wiedział, iż praktyki są nieodpłatne. Sąd pierwszej instancji odczytał poprzednie zeznania tego świadka. Nie wyjaśnił jednak rozbieżności w zeznaniach w/w świadka we wspomnianym zakresie.

Wbrew twierdzeniom Sądu pierwszej instancji, wiarygodności zeznań w/w świadków nie podważa fakt, iż wcześniej nie zgłaszali się na policję. Przez wiele lat obracali się w określonym środowisku. Zeznania obciążające oskarżoną złożyli nie z własnej woli, a na skutek zainicjowania przez w/w postępowania karnego przez W. W. (2). Przy czym W. W. (1)zeznała m.in., że wcześniej nie składała zawiadomienia o przestępstwie, gdyż bała się oskarżonej, która miała znajomości w (...).

Nadto świadkowie ci nie byli ze sobą powiązani w żaden sposób (ich dzieci, w jednym wypadku siostra, odbywały praktyki w różnych okresach czasu). Trudno więc przyjmować, że mieli interes w pomawianiu oskarżonej o czyny, których nie popełniła.

Sąd pierwszej instancji nie wziął też pod uwagę tego, że między zeznaniami K. S., a zeznaniami M. K., M. R., A. Z. (2), L. L., P. G.oraz B. M.może zachodzić sprzeczność pozorna. Nie dowiedziono bowiem, że pokrzywdzeni będąc osobiście w (...)bądź kontaktując się telefonicznie rozmawiali właśnie z nią.

Nie sposób kwestionować ustaleń Sąd pierwszej instancji w takim zakresie, w jakim przyjął, że W. W. (3)i B. C.wiedziały o tym, iż praktyki są nieodpłatne. Wynika to wprost z zeznań obu pokrzywdzonych (vide k. 363v i 67v-68 oraz k. 391v i 37), które, pomimo tego, godziły się na zapłatę żądanej przez oskarżoną kwoty i – jak wynika z ich dalszych zeznań – pozostałe wydatki związane z praktyką. Kierowały się przy tym dobrem swoich dzieci (W. C.zeznała, że chciała, aby córka nauczyła się zawodu). Zeznania obu pokrzywdzonych w tej części nie kolidują z zeznaniami K. S.(B. C.przyznała, iż dowiedziała się o tym w (...)). W tej sytuacji trudno mówić o zmaterializowaniu się w znamion czynu z art. 286§1 k.k. w postaci wprowadzenia ich w błąd (bądź wyzyskania błędu). Dlatego wyrok w zakresie czynów opisanych w pkt. II i VII należało utrzymać w mocy.

Sąd pierwszej instancji analizując zachowanie oskarżonej pod kątem innego znamienia czynu z art. 286§1 k.k., tj. „wyzyskania błędu" nie wziął pod uwagę tego, że powinność wyprowadzenia innej osoby z błędu może wynikać nie tylko ustawy, ale umowy, a nawet stosunku wzajemnego zaufania. Wynika to wprost z poglądów doktryny, do których Sąd pierwszej instancji odwołał się w uzasadnieniu wyroku. Istotą „wyzyskania błędu" w rozumieniu art. 286§1 k.k. jest celowe skorzystanie z mylnego wyobrażenia, w jakim znajduje się pokrzywdzony, co do istoty umowy, jej skutkach itp.

Sąd pierwszej instancji wyraził też błędny pogląd prawny, stwierdzając, że przypisanie oskarżonej takiego sposobu działania („wyzyskania błędu") stanowiłoby wyjście poza granice oskarżenia.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądowym, granic oskarżenia nie wytycza opis czynu zarzucanego oskarżonemu, a zdarzenie historyczne, na którym zasadza się oskarżenie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 października 2010 r., III KK 97/10, LEX nr 846041). Istotna jest tożsamość czynu wyznaczona ramami zdarzenia. Nie wykracza

poza granice skargi zamieszczenie w opisie czynu przypisanego przez sąd orzekający odmiennych, niż w czynie zarzuconym, ustaleń odpowiadających znamionom ustawowym przestępstwa, o ile mieszczą się w ramach tego samego zdarzenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2006 r., II KK 246/06; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2012 r., III KK 217/12 LEX nr 1227748; wyrok Sadu Najwyższego z dnia 2 marca 2011 r., III KK 366/10, LEX nr 846067).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, przypisanie oskarżonej „wyzyskania błędu" nie stanowiłoby wyjścia poza granice oskarżenia.

Sąd I instancji dopuścił się istotnych uchybień w ocenie dowodów w zakresie czynu z art. 218§1 k.k. (art. 218§1a k.k. w brzmieniu obowiązującym od 31 maja 2012 r., vide ustawa z dnia 10 maja 2012 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, Dz. U. Nr 611, poz. 611)

Przede wszystkim Sąd pierwszej instancji w sposób całkowicie dowolny przyjął, że w zakresie omawianego czynu, poza zeznaniami pokrzywdzonych, nie ma innych dowodów obciążających oskarżoną. Nie dostrzegł natomiast tego, że zeznania E. W., E. K. oraz Ł. M. potwierdzili ich rodzice B. W., J. K. oraz B. M.. Co więcej, z zeznaniami pokrzywdzonych w pełni korespondują zeznania pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków (praktykantów oraz ich rodziców). W sposób spójny i konsekwentny wskazywali oni na łamanie przez oskarżoną praw pracowniczych innych praktykantów w identycznych formach (wydłużanie czasu pracy, nieewidencjonowanie godzin nadliczbowych, nie wypłacanie należnego wynagrodzenia za pracę w pierwszym roku praktyk).

Wątpliwości Sądu pierwszej instancji, dlaczego w takim razie zarzut dotyczy tylko trojga pokrzywdzonych są nieuzasadnione. Jak bowiem słusznie wskazuje prokurator, w pozostałym zakresie nastąpiło przedawnienie karalności czynów (vide okresy pracy pozostałych praktykantów, sankcja art. 218§1 k.k. oraz termin przedawnienia wskazany w art. 101§1 pkt 4 k.k.).

Wbrew twierdzeniom Sądu pierwszej instancji, z zeznaniami w/w świadków nie koliduje fakt, że z dokumentacji praktyk nie wynika, aby łamane były prawa pracowników. Jak bowiem zeznali świadkowie, podpisywali wszystkie dokumenty zgodnie z wolą oskarżonej, pod wpływem presji z jej strony.

Końcowo stwierdzić należy, że nie sposób zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, iż wskazane w omawianym zarzucie zachowania oskarżonej, zwłaszcza w świetle zeznań świadków, nie noszą cech uporczywości i tym samym winny być rozpoznawane przez Sąd Pracy. Zważywszy, że przez uporczywość należy rozumieć wielokrotne lub długotrwałe naruszanie praw pracownika (por. m.in. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 grudnia 2000 r., II AKz 289/00, KZS 2000, z. 12, poz. 28, LeX nr 46065).

Z uwagi na to, że omówione wyżej uchybienia mogły mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, należało go uchylić w zakresie czynów opisanych w pkt. I, III, IV, V, VI, VIII, IX i X i sprawę w tej części przekazać Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Podczas ponownego rozpoznania sprawy należy przede wszystkim wyjaśnić rozbieżności w zeznaniach J. K. oraz dokonać ponownej wnikliwej i wszechstronnej oceny wszystkich dowodów, z uwzględnieniem wskazań zawartych w art. 4 i 7 k.p.k.

Należy też rozważyć, czy znamiona czynu z art. 286§1 k.k. wyczerpują zachowania polegające na żądaniu przez oskarżoną zakupu przez pokrzywdzone sprzętu potrzebnego do pracy (grzebienie, nożyczki, suszarki do włosów itp.). Zważywszy, że po jej zakończeniu praktyk sprzęt zwracany był pokrzywdzonym (na marginesie, z zeznań K. S. nie wynika, aby informowała zainteresowane osoby o tym, że – zgodnie z obowiązującymi przepisami – tego rodzaju sprzęt ma zapewnić pracodawca).

Zasadnym wydaje się przeanalizowanie dowodów w zakresie czynów z art. 286§1 k.k. pod kątem znamienia „wyzyskania błędu". Należy też zwrócić uwagę na poprawność sformułowań użytych w opisach czynów z art. 286§1

k.k. dotyczących kupna przez pokrzywdzone sprzętu potrzebnego na danym stanowisku pracy oraz zwrotu (w kilku przypadkach) części odpłatności za praktyki (ten ostatni element nie należy do znamion omawianego czynu).